

**UCHWAŁA Z DNIA 21 PAŹDZIERNIKA 2008 R.**  
**SNO 81/08**

*Przewodniczący: sędzia SN Tomasz Artymiuk.*

*Sędziowie SN: Beata Gudowska, Józef Frąckowiak (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem protokolanta w sprawie asesora Sądu Rejonowego o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 21 października 2008 r. zażalenia, wniesionego przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego Marka B. na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 czerwca 2008 r., sygn. akt (...)

podjął uchwałę:

1. Utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę.
2. Kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.
3. Zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Ł. L. – Kancelaria Adwokacka w W. kwotę siedemset trzydzieści dwa złote, w tym 22 % podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc z urzędu udzieloną Markowi B. przed Sądem Najwyższym – Sądem Dyscyplinarnym.

**Uzasadnienie**

W dniu 4 marca 2008 r. pełnomocnik oskarżyciela prywatnego Marka B. złożył wniosek o zezwolenie na pociągnięcie asesora sądowego w Sądzie Rejonowym do odpowiedzialności karnej za to, że w dniu 12 kwietnia 2006 r. w A. jako referent sprawy II K243/05 Sądu Rejonowego w A., wystawiła dokument w postaci wyroku, w którego treści podała nieprawdziwe informacje. W uzasadnieniu tego wyroku, zdaniem oskarżyciela prywatnego, między innymi stwierdziła, że w chwili dokonywania przeszukania pomieszczeń budynku przy ul. Daszyńskiego 20 w B. – przeprowadzonych w dniach 29 września oraz 1, 16, i 17 października 2003 r. przez funkcjonariuszy organów ścigania, Marek B. był już skreślony z listy adwokatów, więc nie może on twierdzić, że w domu jego żony mieściła się kancelaria adwokacka. W momencie dokonywania przeszukania oskarżony Marek B. adwokatem nie był, w czerwcu 2003 roku został skreślony z listy adwokatów, a więc powoływanie się w tym przypadku, na tajemnicę adwokacką jest niezrozumiałe. Takie stwierdzenie było pomówieniem Marka B. o postępowanie, które może poniżyć go w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu prawnika. Czyn ten oskarżyciel prywatny zakwalifikował jako przestępstwo z art. 212 § 1 k.k.

Zastępca rzecznika dyscyplinarnego Sądu Okręgowego wniósł o nieuwzględnienie wniosku.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 13 czerwca 2008 r., sygn. akt (...), odmówił zezwolenia na pociągnięcie asesora Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej nie uznając, aby zachodziło dostateczne prawdopodobieństwo popełnienia przez nią zarzuconego jej we wniosku oskarżyciela prywatnego przestępstwa z art. 212 § 1 k.k.

Uzasadniając takie rozstrzygnięcie Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny podkreślił, że w wyroku wydanym przez Sąd Rejonowy w dniu 12 kwietnia 2006 r. w jego punkcie XXII Marek B. uznany został za winnego tego, że w dniu 30 czerwca 2003 r. w B., poprzez przyjęcie od Patrycji Z. pełnomocnictwa do prowadzenia przed sądem rodzinnym jej sprawy rozwodowej i udzielenie jej pomocy prawnej w charakterze adwokata, nie zastosował się do orzeczonego wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 3 czerwca 2003 r., o sygn. akt IV Ka 1601/02, zakazu wykonywania zawodu adwokata. Kwalifikując ten czyn jako przestępstwo z art. 244 k.k. Sąd wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrok ten utrzymany został w mocy orzeczeniem Sądu Okręgowego z dnia 17 października 2006 r., zaś wniesiona od powyższego wyroku kasacja – odnosząca się również do tego fragmentu, który jest przedmiotem rozważań w niniejszej sprawie – postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2008 r., sygn. akt IV KK 11/08, została oddalona.

W tej sytuacji, skoro pomimo poddania wyroku Sądu Rejonowego z dnia 12 kwietnia 2006 r. w sprawie o sygn. akt II K 243/05 kontroli instancyjnej i kasacyjnej, oceniające ten wyrok Sądy uznały go za zgodny z prawem, nie można zasadnie stawiać referentowi sprawy – asesorowi Sądu Rejonowego, zarzutów sformułowanych we wniosku.

Ponadto, zdaniem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, w uzasadnieniu wyroku na k. 6196 do 6243 (tom XXIX sprawy II K 243/05 Sądu Rejonowego) nie użyte zostały przez jego autorkę – asesora Sądu Rejonowego żadne takie stwierdzenia, jakie przytoczone są w zarzucie skargi wniesionej przez oskarżyciela prywatnego Marka B. W konkluzji Sąd ten stwierdził, że analiza dowodów zebranych w sprawie i wynikających z nich okoliczności nie pozwala na przyjęcie, że spełniony został warunek w postaci uzasadnionego okolicznościami podejrzenia, że asesor Sądu Rejonowego wydając wyrok w sprawie II K 243/05 popełniła przestępstwo z art. 212 § 1 k.k.

Wnioskodawca – oskarżyciel prywatny Marek B. złożył zażalenie na powyższą uchwałę. Zaskarżył ją w części, w której nie uwzględniono jego wniosku i odmówiono zezwolenia na pociągnięcie asesora sądowego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej. Wnioskodawca w zażaleniu podniósł:

1) Naruszenie art. 212 § 1 k.k. w związku z art. 438 k.p.k. w związku z art. 110 § 2 u.o.s.p. poprzez przyjęcie, że (...) wyrok Sądu Rejonowego z dnia 12 kwietnia 2006 r. w sprawie do sygn. akt U K 243/05 w ogóle nie zawiera w swej treści tych okoliczności, które stały się przedmiotem zarzutów stawianych referentowi sprawy – asesorowi Sądu Rejonowego. Niezależnie od tego podkreślić należy, że w uzasadnieniu wyroku na k. 6196 do 6243 (tom XXIX sprawy U K 243/05 Sądu Rejonowego) nie użyte zostały przez jego autorkę – asesora sądowego żadne takie stwierdzenia, jakie przytoczone są w zarzucie skargi wniesionej przez oskarżyciela prywatnego Marka B. (...). Kategorycznie zatem należy stwierdzić, że tenże wyrok nie zawiera żadnych treści mogących mieć charakter „nieprawdziwych informacji”. (...).

Opisany powyżej błąd w ustaleniach faktycznych doprowadził Sąd do wniosku, który skutkował:

2) Naruszeniem art. 80 § 2c u.o.s.p. poprzez przyjęcie, że nie zachodzą przesłanki dla podjęcia uchwały zezwalającej na pociągnięcie asesora sądowego do odpowiedzialności karnej.

W uzasadnieniu zażalenia skarżący wskazał, że z uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn. II K 243/05 Sądu Rejonowego (karta 6229), wynika, iż autorka tego uzasadnienia – asesor sądowy, uznała, że w czasie dokonywania przeszukań w domu należącym do żony Marka B., we wrześniu i październiku 2003 roku, nie wykonywał on zawodu adwokata, gdyż orzeczono wobec niego prawomocnie zakaz wykonywania tegoż zawodu, jak również w tym czasie był już skreślony z listy adwokatów. Skarżący wskazał, że z akt sprawy wynika, iż został on skreślony z listy adwokatów nieprawomocną uchwałą Okręgowej Rady Adwokackiej w C. z dnia 27 czerwca 2003 r., zaś dopiero w dniu 12 września 2005 r. w oparciu o orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego, ostatecznie skreślono go z listy adwokatów. Zdaniem skarżącego należało, na podstawie akt prowadzonego wobec niego postępowania dyscyplinarnego, ustalić czy we wrześniu lub październiku 2003 r. był skreślony z listy adwokatów i czy był wówczas adwokatem. Dopiero ustalenie tego faktu, o co skarżący wnioskował w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym, pozwoli ocenić, czy informacja zawarta w wyroku z dnia 12 kwietnia 2006 r. była prawdziwa i czy doszło do pomówienia.

#### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Zażalenie jest niezasadne. Prawidłowo Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził w zaskarżonej uchwale, że oskarżyciel prywatny nie wykazał, aby zachodziło dostateczne prawdopodobieństwo popełnienia przez asesora Sądu Rejonowego przestępstwa określonego w art. 212 § 1 k.k.

Przed wszystkim należy podkreślić, że w uzasadnieniu wyroku dopuszczalne jest używanie określeń, które negatywnie oceniają zachowanie oskarżonego i nie jest

to czyn, za który członek składu orzekającego może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Stanowisko takie od dawna przyjmowane jest w orzecznictwie – zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1990 r., III NSD 50/89 powołane w: W. Kozielowicz, Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów. Komentarz, Warszawa 2005, s. 61 no 13. Skarżący zaś nawet nie zarzuca asesora, że negatywnie oceniła jego postępowanie, a jedynie wywodzi, iż podała ona w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 kwietnia 2006 r. nieprawdziwe dane dotyczące jego osoby. W związku z tym należy zwrócić uwagę, na następujące okoliczności, które czynią jego zarzuty zupełnie bezpodstawnymi.

Po pierwsze, nie ulega wątpliwości, bo przyznaje to sam oskarżyciel prywatny, że został on skreślony z listy adwokatów uchwałą z dnia 27 czerwca 2003 r. Jeżeli tak jak wywodzi on w zażaleniu uchwała w tej sprawie była we wrześniu i październiku 2003 roku, nieprawomocna, to powinien on przedstawić Sądowi Apelacyjnemu dowody potwierdzające tę okoliczność, a nie ograniczyć się tylko do złożenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z akt postępowania dyscyplinarnego, którego był przecież uczestnikiem.

Po drugie, nawet zakładając, że rzeczywiście w czasie przeprowadzania przeszukania w domu jego żony orzeczenie w sprawie skreślenia go z listy adwokatów było nieprawomocne, to stwierdzenie na podstawie takiego nieprawomocnego orzeczenia, że nie przysługiwały mu uprawnienia adwokata było uzasadnione skoro takie orzeczenie w tym czasie nie zostało jeszcze prawomocnie uchylone, zaś nie ulega wątpliwości, że ostatecznie takich uprawnień Marek B. został pozbawiony. Oskarżyciel prywatny nie wykazał, zaś w trakcie postępowania, że we wrześniu lub październiku 2003 roku przysługiwały mu uprawnienia adwokackie. Wobec tego brak podstaw do przyjęcia, że zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 kwietnia 2008 r., stwierdzenia były nieprawdziwe.

Wreszcie po trzecie i najważniejsze, we wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej asesora Sądu Rejonowego oraz w zażaleniu brak jakiegokolwiek wywodu wskazującego na to, że sformułowania które Marek B. uważa za nieprawdziwe mogłyby go poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania przez niego zawodu. Oskarżyciel prywatny ograniczył się tylko do przytoczenia sformułowań użytych w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 kwietnia 2008 r. oraz powołania tekstu przepisu art. 212 § 1 k.k. Takie uzasadnienie wniosku jest zupełnie niewystarczające. Tylko bowiem argumenty i ewentualne dowody na ich poparcie, zawarte w uzasadnieniu wniosku lub zażalenia, świadczące o tym, że sformułowania zawarte w uzasadnieniu powołanego wyżej wyroku poniżyły go w opinii publicznej lub naraziły na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania przez niego zawodu, mogły uzasadniać stwierdzenie, że mamy do czynienia z przestępstwem z art. 212 § 1 k.k.

Mając powyższe na względzie należy uznać, że oskarżyciel prywatny nie wykazał, aby zachodziło dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez asesora Sądu Rejonowego przestępstwa z art. 212 § 1 k.k., tym samym zaś zażalenie należało oddalić i utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę.